Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 45. i 46. Poniedziałek, dnia 10. Grudnia 1877. IV. rocznik.

Uwagi o stowarzyszeniach zaliczkowych.

I.

Czasy ostatnie u nas bogate są w usiłowania podejmowane w celu ekonomicznego podniesienia kraju.— Tysiące rad zewsząd bywa podawanych, jak uporządkować stosunki nasze ekonomiczne, jak podnieść rękodzielnitwo, jak dźwignąć przemysł, jak rozwinąć handel. Dziennikarstwo krajowe nieustannie wytyka wady dotychczasowego stanu rzeczy, wykazuje błędne nieraz usiłowania ku omijaniu złego, i tory jakiemi nadal kroczyć należy. Jednostki tak z pośród warstw bezpośrednio interesowanych jakoteż z poczucia obywatelskiego obowiązku przedkładają do publicznego użytku projekta tchnące rzeczywiście najlepszemi chęciami. Władze autonomiczne i rządowe zwołują ankiety i powołują ludzi fachowych w celu wysłuchania ich opinji z zamiarem zaradzenia złemu. Rzecz sama jednak zyskuje na tem, przynajmniej jak dotąd, tylko o tyle, że prowadzi do ocenienia stanu rzeczy — wszystko, co się dzieje, jest właściwie tylko rachunkiem sumienia, który bez wątpienia jest nietylko potrzebny i pożyteczny, ale też może wskazać właściwe tory na przyszłość.—Na dzisiaj jednak z tego wszystkiego niewiele praktycznego skutku, bo wszystko zostaje tylko teoryą niepopartą czynem — a na wszelki wypadek rezultaty tych obecnych teoretycznych czynności okazać się mogą dopiero po długim przeciągu czasu, gdyż ludzie, którzy sprawami temi się zajmują, są przeważnie ludźmi dobrej woli, ludźmi najlepszemi ożywionymi chęciami, ale też zbyt często tylko dyletantami; ludzie praktyczni zaś którzyby mogli odsłonięciem zupełnem i jasnem potrzeb i wad naszego handlu, przemysłu i rękodzielnictwa sprawę odrazu popchnąć na właściwe tory, trzymają się w znacznej części na uboczu czy to z powodu braku czasu, czy to z powodu niewiary w siebie samych, czy też obawy przyjęcia na się jakiejkolwiek odpowiedzialności.

Głównym rezultatem dotychczasowych kilkoletnich studjów i badań, naradzań i projektowań jest uznanie, iż kredyt u nas nie jest należycie uregulowanym. Ztąd też pochodzi, że w ostatnich latach paru zewsząd wołanie słyszeć się daje: jak najwięcej stowarzyszeń zaliczkowych nam potrzeba! — Bezwątpienia bez uregulowanego kredytu zdrowego nie może być mowy o rozwoju handlu lub przemysłu — bez wątpienia stowarzyszenia zaliczkowe dobrze zorganizowane i należycie kierowane mogą znacznie się przyczynić ku zreorganizowaniu stosunków naszych ekonomicznych, nie mogą one jednak być celem same w sobie, ale są jedynie środkiem do celu. Bezwątpienia stowarzyszenia zaliczkowe mogą stać się potężnym środkiem ku odżywieniu przemysłu i rękodzieł— mogą tworzyć niejako podstawę, z której w pracach podejmowanych wychodzić można — ale trzeba żeby te stowarzyszenia zrozumiały swoje zadanie, aby się stały tem czem być powinny.

Rozwój stowarzyszeń zaliczkowych dotąd jest jeszcze początkowy, a jakkolwiek rezultaty ich działania dotychczasowego można uważać za bardzo świetne, to jednak zadowalniać się niemi niepodobna, tem mniéj, że poprzestają one jedynie na czynnościach, które i bez nich choć może także w mniejszéj mierze, uskuteczniają inni. (Pod tym względem nie zgadzamy się z Autorem. Tani kredyt dociera przez stowarzyszenia zaliczkowe tam, gdzie zapomocą banków nie dostałby się nigdy, do domków małomieszczan i rolników — i pod tym względem nic stowarzyszeń nie zastąpi. Red. Zw.)

Zadaniem stowarzyszeń zaliczkowych czyli banków ludowych, jak je Schulze z Delitsch nazywa, jest przedewszystkiem zaspokojać wszelkie rzeczywiste potrzeby kredytu osobistego swoich członków. Tak o nich mówi teorja, tak głoszą wszyscy ich zwolennicy, tak o sobie mówi każde stowarzyszenie zaliczkowe w pierwszym zaraz paragrafie swoich statutów. Dotąd jednak ż a d n e, powtarzam ż a d n e stowarzyszenie tego zadania w zupełności nie wypełnia, a nie wypełnia z dwóch głównie po-

wodów: bo żadne nie rozporządza odpowiednimi środkami i uzyskać ich nie widzi się wstanie, a powtóre bo zarządy nie znają dokładnie potrzeb swoich członków.

Zdaje nam się że twierdzenia naszego, iż żadne ze stowarzyszeń zaliczkowych nie zaspakaja wszelkich rzeczywistych potrzeb kredytu swych członków, dowodzić nie ma potrzeby, dostatecznym bowiem na to dowodem jest w czasie wrześniowéj wystawy krajowej przez przemysłowców wyrażone życzenie założenia banku przemysłowego, dostatecznym dowodem jest to, iż wszędzie gdziekolwiek stowarzyszenia zaliczkowe u nas istnieją przemysłowcy i rękodzielnicy najzapobiegliwsi nawet obok uzyskanego w tychże kredytu zmuszeni są szukać go także poza stowarzyszeniami.

Co do braku środków, to w znacznej części ztąd on pochodzi, że stowarzyszenia nasze nie wypełniają w zupełności swego zadania, że zarządy ich nie znają dokładnie potrzeb swoich członków, że zarządy składają się z ludzi co najmniéj fachowych, z drugiej zaś strony, ponieważ członkowie stowarzyszeń nie mają tego zaufania, jakie mieć by powinni, i nie przyszli jeszcze do przekonania, że dokładne poznanie przez zarządy ich stosunków leży w ich własnym interesie.

II.

Początek wszystkich naszych stowarzyszeń jest prawie jednaki. Każde miasto, miasteczko i mieścina, każdy powiat i okolica ma swoje powagi, ma swoich ludzi, którzy myślą nad dobrem ogółu i którym sprawy publiczne leżą na sercu. Bez takich powag nic się nie dzieje i nic stać nie może, a jeśli kto pomyśli, że trzebaby, by się to lub owo stało, to z pominięciem takich powag nic podjąć się nieodważy, z góry będąc przekonanym o niepowodzeniu. Jeśli zatem powstanie gdziekolwiek myśl zawiązania stowarzyszenia zaliczkowego czy to z popędu własnego, czy z zachęty „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“, przedewszystkiem sprawa dostaje się przed areopag tych powag lokalnych. Jakkolwiek droga do zawiązania się w stowarzyszenie już jest utartą, to jednak niezbędne są w takim razie deliberacje i dyskusje nad tem, co i jak czynić dalej — wśród dyskusyj i zabiegów wykazuje się, że chcąc, aby sprawa poszła naprzód, trzeba jakoś ugłaskać antagonistów, trzeba wciągnąć w grę tę lub ową osobistość — i oto staje przedewszystkiem na porządku dziennym kwestja składu rad nadzorczych i dyrekcyj. Gdy nareszcie po długich zachodach i rokowaniach kwestja ta jest załatwioną, wtenczas dopiero założyciele spotykają się z potrzebą znalezienia członków dla przyszłej instytucyi. O tych podobno wszędzie najłatwiej, bo gdzież nie ma ludzi, którzy potrzebują kredytu? gdzież nie ma takich, którzy pragną gospodarkę swoją uporządkować i ułatwić i wydrzeć się z rąk lichwy?

I cóż z tego wynika? Stowarzyszenie przychodzi do skutku, z dyrekcyą złożoną z osób, które bardzo dobrze wiedzą, iż okolica potrzebuje odżywienia za pomocą kredytu, szczerze pragną uczynić bardzo wiele dobrego, ale też często z osób u których znajomość rzeczy nie sięga po za widoczną czysto finansową czynność stowarzyszeń udzielania pożyczek, obliczenia procentu od tychże, a w danej chwili ściągnięcia zwrotu; z osób które nie znają natury i znaczenia kredytu, które z tego powodu nie są w stanie należycie osądzić zdolności i wartości kredytu swych członków (Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit) a które zresztą o urządzeniu instytucji kredytowej nie mają fachowych wiadomości Obok takiej dyrekcyi znajdzie się rada nadzorcza, złożona w części z ludzi poważnych; których wybrano, aby przez to zjeduać dla nowéj instytucji te i owe kółka i grona, ale którzy pomimo chęci stowarzyszeniu wiele czasu poświęcać nie mogą, bo są zajęci przeróżnemi innemi sprawami publicznemi i prywatnemi, częścią zaś z ludzi, dla których wprawdzie stowarzyszenie właściwie zawiązano, ale którzy są zbyt mało wykształceni, by z nich mogła być jakakolwiek usługa, których wciągnięto że tak powiemy, w celach ułatwienia werbunku członków.

Wobec takiego stanu rzeczy dziwić się nie można, że stowarzyszenia zaliczkowe nie wypełniają swego zadania, przeciwnie dziwić się należy, że pomimo tego z każdym dniem wzrastają, z każdym dniem się szerzą i w siły się wzmagają. — Zjawisko to dowodzi ich żywotności, dowodzi, iż należycie się biorąc do rzeczy t. j. dawszy im ludzi fachowych do zarządu, są one w stanie zreorganizować stosunki nasze kredytowe i stać się najpotężniejszą dźwignią handlu, przemysłu i rękodzieł, zbędnem uczynią żądanie tworzenia nowych banków przemysłowych — podniosą pracę rękodzielniczą i przemysłową do znaczenia, jakie mieć powinna, rozkrzewią przemysł domowy włościan, doprowadzą rzemiosła do należytego rozwoju, podniosą przemysł drobny, a obok tego niszcząc wybujałą latorośl lichwiarską przyczynią się znakomicie do wytworzenia pewnego dobrobytu i równocześnie oddziałają na umoralnienie ogółu.

Gorącą przeto jest potrzeba zaradzenia złemu, usunięcia przeszkód tamujących wzrost i rozwój stowarzyszeń — a skoro jak powiedzieliśmy wyżej, główny powód złego upatrujemy w nieodpowiednim doborze dyrekcyj i rad nadzorczych, starać się należy wciągnąć odpowiednie siły.

Zachodzi pytanie, skąd wziąć naraz tak wielu ludzi, którzyby obok tego, żeby z tym rodzajem pracy dobrze byli zaznajomieni, zechcieli się nie po dyletancku brać do dzieła? — Jakkolwiek pozornie obawa braku takich ludzi może mieć pewne uprawnienie, to jednak w gruncie rzeczy jest ona płonną. — Dotąd wszędzie niemal z małymi wyjątkami sprawę funkcji członków

dyrekcji traktowano jako rzecz czysto obywatelską, dotąd przeważnie urzęda te sprawują się bezpłatnie. W tem rdzeń całej kwestyi — tu trzeba rozpocząć reformę, i prac takich jaką jest praca członków dyrekcji stowarzyszeń nie żądać od nikogo bez odpowiedniego wynagrodzenia — trzeba nie oglądać się za ludźmi znaczenia ale za ludźmi, którzy pracować umieją, którzy nie będąc tysiącznemi innemi obarczeni zatrudnieniami, pracować będą tem usilniej, ile że wskutek wynagrodzenia pracy upadnie pewne poczucie wyświadczania łaski przez przyjęcie obowiązku i ustąpi poczuciu odpowiedzialności, a rady zawiadowcze i w ogóle członkowie zajmą stanowisko mających prawo wymagać i pociągać do odpowiedzialności.

Bardzo nie wielu mamy w kraju ludzi, którzyby sprawie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych specyalnie się oddawali — bo do niedawna leżała ona odłogiem, a w kilku ostatnich latach, odkąd ją uprawiać poczęto, nie szukano specjalistów. a nawet faktem jest, że większość tych, którzy dziś są specjalistami, zostali nimi dopiero po wciągnięciu ich w ruch naszych instytucyj, gdy powchodzili w skład dyrekcji gdy spostrzegli że działając na tem polu, nie tylko mogą oddać społeczeństwu usługi znakomite, ale także zapewnić sobie byt materjalny. Dowód to, iż porzucając dotychczasowy system żądania pracy bezpłatnej, honorowej jak ją niektórzy nazywać pragną, jesteśmy już na drodze do utworzenia ludzi fachowo uzdolnionych. W pierwszej chwili zatem od członków dyrekcji dość jest wymagać, aby byli ludźmi chętnymi, zdolnymi, sprężystymi i uczciwymi i mieli pojęcie o znaczeniu kredytu. — Gdy zaś stowarzyszenia zaliczkowe zaczynają bardzo małem, a dopiero zwolna w przeciągu lat paru dójść mogą do znamienitszego wzrostu, ludzie ci oddając się wyłącznie tej sprawie mają dość czasu, aby się włożyć w manipulację, aby się nauczyć teorji, aby poznać miejscowe stosunki kredytowe, siłę produkcyjną swych członków, słowem aby sprostać swemu zadaniu. — Nieuniknionym i niezbędnym jednak warunkiem jest wynagradzanie pracy.

III.

Podawanie braku środków odpowiednich za powód, iż stowarzyszenia nie zaspakajają wszelkich potrzeb kredytu osobistego swych członków, uważamy jako zasłanianie się, nie dlatego jakobyśmy nie wierzyli lub wierzyć nie chcieli, że stowarzyszenia rzeczywiście nie posiadają takich funduszów, jakich im do obrotu potrzeba, ale dlatego, iż stowarzyszenia zaliczkowe nie wyzyskują należycie tych źródeł do zasilania swych funduszów obrotowych, jakie im otworem stoją i jakie wyzyskiwać powinny.

Nie chcemy tak daleko się cofać, by w celu udowodnienia twierdzenia naszego sięgać do teoryi o kredycie i o podstawie jego wszczególności co do naszych stowarzyszeń, gdyż doprowadziło by nas to zbyt daleko, a przedmiot ten już tak często omawiany, iż staje się to zbytecznem. — Faktem jest już dowiedzionym i praktyką stwierdzonym, że stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze na nieograniczonej poręce swych członków oparte, mają wszelkie podstawy i uprawnienie do kredytu i tego im dziś nikt już odmawiać się nie ośmieli, ani też o tem nie wątpi. Stowarzyszenia zatem mogą mieć kredyt — a jeśli kredyt nie jest tak obfitym, jakby go mieć pragnęły, to jedynie dlatego, iż nie umią na leżycie go wyzyskać.

Pospolicie stowarzyszenia u nas się zawiązujące w pierwszéj zaraz chwili powstania swego szukają kredytu u instytucji kredytowych, które z chęcią kredytem w pomoc przychodzą. W pierwszych chwilach nie ma téż innego sposobu zasilenia funduszu obrotowego. — Z chwilą jednak gdy stowarzyszenie swe czynności rozpoczęło, powinno ono natychmiast rozglądać się za kredytem miejscowym, kredytem u publiczności przez przyjmowanie wkładek oszczędności.

W tym kierunku jednak zdziałano zbyt mało — a wdowód niechaj służy wiadomość, iż w kraju 10 stowarzyszeń zaliczkowych istnieje, które w ciągu 1876 r. żadnych nie miały wkładek oszczędności [1]). Z końcem 1876. r. po odliczeniu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, wynosił majątek własny stowarzyszeń w udziałach i w funduszu rezerwowym 1,347.204 zł. — fundusze obce zaś 2,295.555 zł. — a po strąceniu funduszów uzyskanych zapomocą kredytu w instytucjach finansowych i z funduszów publicznych w kwocie 744.022 zł.—okazuje się że wkładki oszczędności doszły zaledwie 1,551.533 zł. aw. — czyli wkładki oszczędności bardzo nieznacznie przewyższały majątek własny stowarzyszeń.

Stowarzyszenia powinne więcej rozglądać się za tym rodzajem kredytu z dwóch szczególnie powodów. Ściąganie wkładek oszczędności jest nabytkiem kapitałów, które by może zresztą bezczynnie leżały, a powtóre jest to kredyt, który w czasach krytycznych i przesileń giełdowych i handlowych najmniej zawodzi i nie naraża na wycofanie zupełne z obrotu, jakto się rzecz ma mianowicie z kredytem w instytucjach kredytowych czerpanym. (Szan. Autor zapomina o tej okoliczności — iż nawet kasy oszczędności istniejące od dawna, i rozporządzające wielkimi funduszami rezerwowymi, narażone są czasem na gwałtowne domaganie się zwrotu wkładek ze strony publiczności, lada pogłoską w prawdziwy popłoch wprowadzonej. Towarzystwa zaliczkowe nie są też od tego niebezpieczeństwa wolne.

[1]) III Rocznik stow. zarobk. i gosp. za 1876 roku Dra Alfreda Zgórskiego.

I dla tego nigdy byśmy nie doradzali, aby **głównym** środkiem zebrania funduszów miały być wkładki oszczędności — chociaż nie przeczymy, że można i powinno się w tym kierunku zrobić więcej niż dotąd. Red. Zw.)

Że zaś nie tak trudno o to, dowodzą następujące stowarzyszenia: Dąbrowa miała z końcem 1876 r. na 24.597 zł. funduszów własnych, 59,612 zł. wkładek oszczędności; Jasło na 6.937 zł. własnych 10.602 zł. wkładek oszczędności; Komarno na 760 zł. własnych, 3114 zł. wkładek; Krosno na 26.693 własnych, 66.200 zł. wkładek; Lisko na 2.223 zł. własnych, 6.423 zł. wkładek; Lwów (tow. gal. kasy zal.) na 47.993 zł. własnych, 113.556 wkładek; Lubaczów na 3.268 zł. własnych, 9.734 zł. wkładek; Łańcut na 18.715 zł. własnych, 34.858 zł. wkładek; Przemyśl (rolne) na 16 430 zł. własnych, 42.976 zł. wkładek; Rzeszów na 42.757 zł. własnych, 123,117 zł. wkładek; Sambor na 27.469 zł. własnych, 52.364 zł. wkładek; Sanok na 11.147 zł. własnych, 51.245 zł. wkładek; Stanisławów (bank zaliczkowy) na 77.980 zł. własnych, 115.220 zł. wkładek; Stare miasto na 993 zł. własnych, 3.350 zł. wkładek; Tarnów na 17.425 zł. własnych, 33.208 zł. wkładek; Tłumacz na 6.137 zł. własnych, 13.241 zł. wkładek; Wykoty na 965 zł. własnych, 1.429 zł. wkładek oszczędności. — Stowarzyszenia te pojęły, że tu dla nich głównie pole do wyzyskania, energicznie się téż do rzeczy wzięły, a rezultaty świadczą o ich zabiegach.

Nie jest obecnie zadaniem naszem wyjaśniać, co trzeba i jak trzeba postępować, aby ten dział czynności stowarzyszeń należycie rozwinąć.—Jakkolwiek „Związek“ mianowicie w roczniku z 1874 roku nie mało o tem ogłosił, nie omieszkamy wrócić jeszcze do tego w życiu stowarzyszeń nader ważnego przedmiotu, chodziło nam tu jedynie o zaznaczenie, iż jest to środek najpotężniejszy ku uzyskaniu odpowiednich funduszów.

IV.

Nieznajomość potrzeb członków staje się powodem iż dyrekcje stowarzyszeń nawet tam, gdzieby się znaleźć mogły odpowiednie fundusze, tych potrzeb nie zaspakajają. — Mamy tu na myśli stowarzyszenia silnie rozwinięte, które mają dostateczne przypływy z wkładek oszczędności i znakomity kredyt w instytucjach finansowych, a pomimo tego dopuszczają, że ich członkowie obok stowarzyszeń są zmuszeni szukać kredytu po za stowarzyszeniem t. j. w innych instytucjach kredytowych. Dzieje się to jedynie z tego powodu, że zarządy przy ocenianiu wartości kredytu są zanadto bojaźliwymi a zarazem zbyt mało zadają sobie pracy, aby znać stosunki żądających kredytu.

Statuta wszystkich niemal naszych stowarzyszeń zawierają postanowienie o utrzymywaniu listy kredytów. Postanowienie to jednak dotąd martwą jest literą, gdyż pomimo przepisu przeważna liczba stowarzyszeń wcale nie prowadzi takiej listy, a jeśli ją prowadzi, to tylko proforma, aby literze statutu zadość uczynić — nigdzie jednak lista nie jest tem czem być powinna.

Dwojakie jest zadanie listy kredytowej — ma ona wykazać rzeczywistą zdolność i wartość kredytową członków, a zarazem ma służyć do kontrolowania czynności dyrekcji pod względem udzielania kredytu — a obydwa te przymioty listy są nader ważne i czynią ją niezbędną.

Jeśli jest wiele stowarzyszeń, które listy kredytowej wcale nie utrzymują, to pochodzi ztąd, iż uważają ją za zbędną, albo nie pojmują jej znaczenia — jeśli zaś niektóre stowarzyszenia ją utrzymują, aby literze przepisów statutowych zadość uczynić, to obok zapoznania potrzeby tejże zachodzi rozminięcie się zupełne z jéj celem.

Ustawa d. 9. Kwietnia 1873. nadała stowarzyszeniom dwie władze, z których jedna sprawuje zarząd i jest pełnomocnikiem stowarzyszenia, druga zaś ma wykonywać kontrolę. Pierwszą władzą, owym pełnomocnikiem jest dyrekcja, do niej to należy prowadzenie samoistne czynności, dla których stowarzyszenie się zawiązało. W stowarzyszeniach zaliczkowych czynności głównie polegają na uzyskaniu potrzebnych funduszów i zaspakajaniu temiż potrzeb kredytowych. Aby można udzielić komuś kredytu, niezbędnie jest znać stosunki szukającego kredytu, osobistą jego rzetelność, a zarazem pieniężną wypłacalność. Potrzeba więc zasięgnąć wiadomości o jego uczciwości w postępowaniu, zdolności i pilności w przedsiębiorstwie, zamiłowaniu do porządku w gospodarstwie, a dla ocenienia wypłacalności znać naturę przedsiębiorstwa, rozmiary onego i ogólne stosunki.

Otóż głównem zadaniem listy kredytowéj jest utrzymanie w ewidencji tych przymiotów członków stowarzyszenia. Jeśli zaś stowarzyszenia uważają ją za zbędną, pochodzi to ztąd, iż nie umieją się zabierać do ocenienia tych przymiotów. Z braku dobrych list kredytowych pochodzi że niejedno stowarzyszenie członkowi, który potrzebuje i zasługuje na kredyt n. p. 1500 zł. udziela zaledwie 500—600 zł.; w następstwie też członek taki szuka uzupełnienia potrzebnego mu kredytu w innej jakiej instytucji lub — co najgorsza — przystępuje równocześnie do drugiego jeszcze stowarzyszenia. Nieudzielanie to odpowiednich kredytów sprawia, iż ostatecznie ocenienie stosunków członków staje się niemożliwem i podkopuje wiarę członków w skuteczne działanie i potęgę instytucji — a jak zgubnem jest równoczesne zależenie do kilku stowarzyszeń, wykazywał już „Związek“ niejednokrotnie.[1])

Z kądżeż ta bojaźliwość i zbytek skrupulatności pochodzi? oto stąd, że członkowie dyrekcyi i rad nadzorczych za mało znają naturę przedsiębiorstw swoich członków i siłę produkcyjną rzemiosł — zbyt powierz-

[1]) Związek, rocznik II z 1875 r.

chownie oceniają rozległość interesów swoich członków; z drugiej zaś strony członkowie sami uważają za rodzaj ubliżenia im, jeśli się dowiedzą, że stowarzyszenie stara się wniknąć w tryb ich przedsiębiorstwa, a nawet utrudnić się starają takie rozpoznanie ich gospodarstwa.

Dyrekcje stowarzyszeń naszych oceniają n. p. majstra szewskiego w mieście większem, zanadto starą miarą, gdy on ograniczony przepisami cechowemi, wyrabiał obówie jedynie na miejscową konsumcją i tylko na zamówienie — obecnie zakres jego, jeśli tylko utrzymać się pragnie, jest daleko szerszym — wyrób obówia na zamówienie jest zawsze jeszcze ważnym czynnikiem w jego interesie, większą jednak ma dla niego doniosłość wyrób na zapas z powodu możliwego eksportu. To też i kredyt, jakiego majster szewski potrzebuje, jest obecnie daleko znaczniejszym, gdyż kapitał jego obrotowy w ogóle większym być musi, aniżeli dawniej, gdy składał się tylko z nielicznych i wcale niekosztownych narzędzi, gdy teraz wyrodziła się potrzeba posiadania dość znacznego zasobu materjałów i gotowych wyrobów.

Również ma się z krawcem, który jeśli chce jakie takie ciągnąć z pracy korzyści, musi zarazem utrzymywać skład sukna i gotowych ubiorów. Z kuśnierzem, stolarzem, blacharzem i t. p. ma się ma się rzecz podobnie — wszyscy oni obok tego, iż są rzemieślnikami, muszą być zarazem kupcami i przedsiębiorcami.

Niemniej i rolnictwo nie poprzestaje dziś wyłącznie na tem, aby rolę obrobić, zasiać i zebrać, ale jeśli ma odpowiedni przynosić dochód, musi mniej więcej być połączonem z jakimś przemysłem rolniczym n. p. z wypasem bydła, gospodarstwem mlecznem lub t. p. albo łączyć się musi z tak zwanym przemysłem domowym.

W te więc potrzeby, w te tajniki gospodarstwa każdego członka, dyrekcje stowarzyszeń zaliczkowych więcej wnikać i do nich jakoteż do rozmiarów i natury tychże stósować się powinne, a bez wątpienia kredyt udzielany będzie płodniejszym, a tem samem więcéj przyczyniać się będzie do szybszego rozwoju naszych ekonomicznych stosunków.

V.

Do powyższych dość ogólnikowo rzuconych uwag, które z czasem obszerniej i szczegółowiej rozbierać zamierzamy, dodamy jeszcze jedną.

Niejednokrotnie już czyniono spostrzeżenie, że u nas dotąd przyjęły się wyłącznie stowarzyszenia zaliczkowe, inne zaś oprócz kilku we Lwowie, wcale nie powstają. Dowodzi to, iż zasada stowarzyszeń nie dość jeszcze u nas się przyjęła, jakoteż iż rękodzielnictwo nasze i drobny przemysł i rolnictwo choruje na brak kredytu.

Potrzebie zdrowego kredytu dzieje się zadość tworzeniem stowarzyszeń zaliczkowych, tem jednak nie wszystko wyczerpane i przeciwnie jesteśmy na wstępie dopiero reorganizacyi stosunków społecznych i nie powinniśmy się niczem powstrzymywać w postępowaniu naprzód.

Wrześniowa wystawa krajowa zaznaczyła doniosłe znaczenie przemysłu domowego i już nawet niejeden rozpatrzono projekt ku podniesieniu go. Naszem zdaniem stowarzyszenia zaliczkowe mają tu ogromne do spełnienia zadanie, hic Rhodus, hic salta. Nieco inicyatywy, a przemysł domowy rozwinie się i stanie się dźwignią dobrobytu ludowego. Przemysłowi domowemu brak przedewszystkiem funduszów potrzebnych jakoteż dróg do zbytu. Tworzenie stowarzyszeń magazynowych daje możność usunięcia tego złego, a tem zająć się powinny stowarzyszenia zaliczkowe.

Do zawiązania atoli stowarzyszenia magazynowego potrzeba aby zmysł stowarzyszania się więcej był u ludu rozwiniętym, trudno zaś przypuszczać, aby ten dziś już się znalazł u naszego wieśniaka i jedynie stowarzyszenia zaliczkowe są w stanie go zwabić, gdyż tu korzyść w oczy jest bijącą. Gdy przeto jest niemożliwem od razu przystąpić do tworzenia stowarzyszeń magazynowych, należy przynajmniej grunt dla nich przygotowywać za pomocą udzielania zaliczek na gotowe wyroby włościańskie, przyjmowania tychże w zastaw za udzielone pożyczki i sprzedaży na rachunek producenta w umyślnie ku temu urządzonych składach.

W ten sposób włościanin pozyska potrzebne mu fundusze i będzie miał zapewniony zbyt towaru, urządzenie składów ułatwi konsumentom nabycie przedmiotów, a zarazem usunie trudności jakie się okazały n. p. z koszykarstwem pod Krakowem, gdy chodziło o zapewnienie wyrobom wywozu za granicę.

Korespondencye „Związku“

Z Radomyśla. W skutek starań tutejszego notarjusza p. Dr. Konstantego Lipowskiego i czynnego tychże poparcia przez chętnych podjętej przez niego sprawie obywateli, a szczególnie p. Feliksa Pietrzyckiego pocztmistrza tutejszego, oraz połączonej z tem kilkudniowej pracy podpisanego delegata lwowskiego Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ukonstytuowanem tu zostało towarzystwo zaliczkowe pod firmą: „Stowarzyszenie Oszczędności i pożyczek w Radomyślu, z nieograniczoną poręką protokołowane.“ Zgromadzenie na którem tego dokonano, odbyło się przy udziale 41 obywateli. Zagaił je p. Dr. Lipowski dłuższem przemówieniem, w którem przedstawił doniosłość zakładanego stowarzyszenia, oraz zadanie „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie,“ tudzież cel przysłania tu przez tenże delegata. W końcu przemówienia wezwał zebranych do wybrania sobie przewodniczącego zgromadzenia, a zarazem oświadczył, że

jako mający spisać notaryalny protokół zgromadzenia dalej już tylko w charakterze notarjusza udział w niem brać może.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano p. Dr. Edwarda Witkowskiego .Ten zająwszy miejsce prezydyalne zaprosił p. Dr. Konstantego Lipowskiego do spisania notaryalnego protokołu, a p. Wincentego Krysakowskiego na sekretarza zgromadzenia. Po zabraniu następnie głosu przez podpisanego i wykazaniu ogólnych podstaw zakładanego stowarzyszenia, odczytano przygotowany dla niego statut oparty na zasadach umówionych już na odbytem w dniu poprzednim poufnem zgromadzeniu. Statut ten jednomyślnie przyjęty i przez wszystkich 41 obecnych założycieli stowarzyszenia bezwłocznie podpisany został. Następnie uskuteczniono w myśl tegoż statutu wybór dyrekcyi i rady zawiadowczej założonego stowarzyszenia. Na dyrektorów wybrani zostali: p. Dr. Andrzej Lorencki lekarz, dyrektorem referentem: p. Feliks Pietrzycki pocztmistrz dyrektorem kontrolorem; a p. Józef Masłowski aptekarz, dyrektorem kasyerem. Na zastępców ich p. Dr. Edward Witkowski, lekarz zastępca referenta; p. Wincenty Krysakowski, dependent notaryalny, zastępca kontrolora; i p. Michał Barnisz kierownik stacyi telegraficznej, zastępca kasyera. Do rady zawiadowczej są wybrani następujący pp.Wawrzyniec Kalita, właś. real. w Radomyślu, Franciszek Kosturkiewicz, właśc. real. w Radomyślu, Jap Lonczak nauczyciel szkoły ludowej w Radomyślu, Stefan Meus kandydat notaryalny w Ra-Józef Sławiński, właśc. real. w Dąbrówce, Aloizy Stiasny nauczyciel szkoły ludowej w Woli-Wadowskiej i Paweł Wacławski właś. real. w Radomyślu.

Po ukończeniu wyborów przemówił podpisany wyjaśniając na podstawie statutu „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“ cel tegoż oraz korzyści i obowiązki, jakie z należenia do niego wynikają. Potem zabrał głos p. Feliks Pietrzycki stawiając i motywując dwa wnioski; to jest: uchwalenie przystąpienia założonego w Radomyślu stowarzszenia oszczędności i pożyczek do „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie“ i uproszenia p. Dr. Lipowskiego, jako prowadzącego dotąd w sprawie założenia w Radomyślu towarzystwa zaliczkowego ze Związkiem tym korespondencyę, ażeby w imieniu konstytującego to stowarzyszenie zgromadzenia przesłał podziękowanie temuż Związkowi za jego starania około założenia tego towarzystwa, a szczególnie za wysłanie w tym celu swego delegata. Obydwa te wnioski bez dyskusyi jednomyślnie uchwalone zostały. Następnie zakończono zgromadzenie wymienieniem sobie przez obecnych wzajemnych podziękowań, za wspólne prace, które do założenia Towarzystwa zaliczkowego w Radomyślu doprowadziły, tudzież odczytaniem i podpisaniem notaryalnego protokołu z tego zgromadzenia. Biorący udział w tem zgromadzeniu rozeszli zię z niego z prawdziwą radością z dokonanego na niem dzieła po którem się spodziewają, iż z czasem znakomite moralne i materyalne korzyści dla mieszkańców Radomyśla i jego okolicy przynosić będzie.

Założone w Radomyślu stowarzyszenie oszczędności i pożyczek ma rzeczywiście niezwykłe widoki pomyślnego rozwoju. Przytem może nigdzie stowarzyszenie takie nie jest więcej pożądanem jak tutaj, gdzie ruch pieniężny, wskutek obszernego i to na większą skalę przeważnie zagranicznego handlu przez wielką część mieszkańców Radomyśla prowadzonego, jest bardzo duży. W obec tego więc, jak z jednej strony pieniądze na oszczędność zwłaszcza w miejscowej instytucyi licznie tu składane być mogą, tak znowu prowadzącym wspomniany handel jest niezbędny bardzo znaczny kredyt. Ci dotąd, oprócz niektórych, mających wyrobiony kredyt w dalszych zakładach finansowych, z jakiego także tylko w pewnych razach korzystać mogą, cały niemal potrzebny kredyt miejscowy otrzymują na wysokie procenta od tutejszych usłużnych spekulantów. Co się zaś tyczy drobnego i krótkoterminowego kredytu dla nietrudniących się wymienionym handlem potrzebnego, a wszczególności dla właścicieli mniejszych gospodarstw rolnych i rzemieślników, ten w Radomyślu i jego okolicy, w ogóle tylko lichwiarski jest możliwy. Założone stowarzyszenie z początku naturalnie tylko tego drobnego kredytu dostarczać będzie mogło. Spodziewać się jednak należy, że przy pomyślnych dla niego warunkach i dobrem tegoż kierownictwie, jakiego ludzie którym to powierzonem zostało dają rękojmię, dojdzie ono wkrótce do takiego stanu że i najzamożniejszym mieszkańcom Radomyśla przydatnem będzie nietylko jako instytucya dla korzystnej i dogodnej lokacyi zbywającej im od handlu gotówki ale także jako dostarczająca potrzebnego kredytu. Związek zaś stowarzyszeń i instytucye finansowe towarzystwa zaliczkowe u nas popierające, stowarzyszeniu radomyskiemu, jako w bardzo ważnym punkcie założonemu i mającemu szczególne warunki rozwoju, niezawodnie odpowiednio do takich okoliczności, z wszelką możliwą pomocą przychodzić będą.—

Wład. Wacł. Lech.

Stowarzyszenia niemieckie w r. 1876.

(Dokończenie).

W 806 Spółkach pożyczkowych w państwie niemieckiem, liczących 431,216 członków, udzielono pożyczek na weksle 574,736,215 m.; dyskontowano weksli na 322,588,531 m., za rewersem wypożyczono 100,695,069 m., na rachunek bieżący (Conto corrent) wypożyczono 514.835.792 m.; na hipoteki udzielono pożyczek 11,533,512 m., czyli razem 1.525.389.219 m.

Koszta administracyjne wynosiły: 3,721,876 m. Czysty zysk wynosił 7,547,601 m., z których przekazano do funduszu rezerwowego 1,552,539 m., a na dywidendę 5,698,864 m. Udziały członków wynosiły 88,876.139 m. Pożyczek zaciągnęły Spółki: od osób prywatnych (licząc w to oszczędności) 319,312,176 m., a z banków i Spółek 4,904,247 m.

Z 702 Spółek poż. podaje sprawozdanie liczbę członków podług zawodu, stanu i płci. Z końcem roku 1875 było członków: 333,736, a w ciągu rokn 1876 przystąpiło 35,427 członków, wystąpiło zaś lub wykluczono 15,905 członków, a zatem z końcem roku 1876 było członków 344,737, a mianowicie samodzielnych rolników, ogrodników, leśniczych, rybaków: mężczyzn 72,836 a kobiet 2,560 członków; pomocników przy tych zawodach: mężczyzn 110,790, a kobiet 3,706 członków; robotników fabrycznych, pomocników i czeladników rzemieślniczych mężczyzn 16,331 a kobiet 567 członków, kupców samodzielnych mężczyzn 32,596, kobiet 2,032; pomocników handlowych mężczyzn 2,647, kobiet 141; hotelistów, karczmarzy, restauratorów i tp. mężczyzn 17,016, kobiet 815; urzędników pocztowych, kolejowych i telegraficznych: mężczyzn 6,855, kobiet 79; sług i posługaczy: mężczyzn 2,687, kobiet 822; lekarzy, aptekarzy, nauczycieli, urzędników państwowych i duchownych: mężczyzn 23,674, kobiet 898; kapitalistów, mężczyzn 9.822, kobiet 13,510 członków.

Znanych patronowi Spółek surowcowych wymienia Schultze-Delitzsch: I. Stowarzyszeń szewskich: a) w Prusach 36; b) w Saksonii 15: c) w innych krajach niemieckich i austr. 43. II. Stowarzyszeń krawców 30. III. Stowarzyszeń ślósarzy i kowali 13. IV. Stowarzyszeń stolarzy i stelmachów 12. Stow. tkaczy 6. V. Stow. introligatorów, tapicerów, szklarzy, fotografistów, garncarzy, piekarzy, młynarzy, itp. 27. VI. Stow. rolniczych, sprowadzających nasiona, nawozy i td., słowem konsumcyjnych, wymienia patronat niem. 61. Stowarzyszeń zajmujących się sprowadzaniem narzędzi rolniczych, lub biorących je w komis jest 73; a zajmujących się sprowadzaniem bydła 39.

Spółek magazynowych jest znanych patronowi Sp. niem.: stolarni, fabryk mebli i fortepianów 24; tokarskich, sitarskich i tp. 32.

Spółek produkcyjnych w Niemczech i niemieckiéj części Austryi wymienia Schultze-Delitzsch: ślósarskich, instrumentalnych itp. 32; krawieckich 22; przędzalni i tkalni 21; introligatorskich, litograficznych i td. 238.—Zabezpieczeń od ognia, w czasie transportu itd. opartych na prawie o Spółkach jest 15; a nadto jest 22 różnych Stowarzyszeń np. pszczelarzy, garbarzy, kominiarzy, homeopatów, wodociągowych, mleczarni itp.

Towarz. konsumcyjnych wymienia sprawozdanie 1,049, a zwłaszcza a) w Czechach 215; b) w Morawii 116: c) w dolnéj Austryi 27; d) w Styryi 19; e) w górnéj Austryi 13; f) w Tyrolu 8; g) w Szląsku Austryackim 6; h) w Karyntii 5; i) w prow. saskiej 69; k) w Szląsku pruskim 61; l) w nadreńskiem 51; m) w Brandenburgii 33; n) w Westfalii 23, o) w Prusach Zachodnich 20; p) w W. Ks. Poznańskiem 2, a wreszcie po jednéj lub dwie a najwyżej 9 w niektórych innych prowincyach, tylko w Saksonii jest ich 137, w Bawaryi 48, w księstwach saskich 42, w Badeńskiem 34, w Wyrtembergii 21, a w Brunszwickiem 10.

Z zestawienia 180 Spółek konsumc. w Niemczech dowiadujemy się, że ich wpływ całoroczny wynosił 21.176,818 m. Zapasy kasy w końcu r. 1876 wynosiły 379,036 m., a w towarach 3,789,802 m.; należytości u debitorów biorących na kredyt 142,722 m.; wartość nieruchomości Spółek konsumcyjnych podaje Schultze Delitzsch na 2,751,836 mr., udziały członków reprezentują 3,046,093 mr., a fundusz rezerwowy 556,398 mrk.

W końcu sprawozdania swego podaje Schultze Delitzsch wykaz dziewięciu Spółek budowlanych, tj. z Berlina, Bremy, Wrocławia, Drezna, Wystrucia, Monachium, Reviges, Rathenow i Speyer. Spółki te liczyły z końcem roku obrachunkowego 1,523 członków, a reprezentowały w aktywach 2,107,421 mr. Udziały członków wynosiły 531,158 m., a fundusz rezerwowy 42,176 m.

Ruch Stowarzyszeń.

Sejmik wielkopolskich spółek odbył się w Inowrocławiu, dnia 25 i 26 listopada. Zanim będziemy mogli podać sprawozdanie z obrad umieszczamy tu z porządku dziennego sprawy, które przyszły pod obrady z opuszczeniem czysto administracyjnych, jak sprawozdania, wybory i tp. Są one następujące:

Przedstawienie przyjętych przez Patrona i Komitet zasad rachunkowości, i wypracowanych przez nich szematów do ksiąg kasowych dla Spółek.

Nowela do prawa o Spółkach Zapisanych wniesiona w ostatnim reichstagu niemieckim i proponowane w niéj przez Komitet zmiany.

Referaty delegatów o rozwoju Spółek. przez nich reprezentowanych, w ubiegłym i bieżącym roku, mianowicie zaś o przyjętym w odnośnej Spółce sposobie wynagradzania zarządu, o powodach główniejszych strat, o osobliwszych zalecenia godnych urządzeniach, o sposobie utrzymywania akt i korespondencyj, o stosunku własnego kapitału do kapitałów obcych w Spółce, którą delegat reprezentuje, itp.

Jaki zakres terytoryalny dla działania Spółek jest najstósowniejszym? Czy ograniczonym być winien na siedzibę Spółki, czy na najbliższą okolicę lub na powiat cały,

czy też i w jakich razach może Spółka rozszerzać swoje czynności do dalszych powiatów?

Jakie normy zalecają się dla ustanawiania maximum pożyczki, jaka w ogóle jednemu członkowi udzieloną być może?

Czy każdy na wekslu podpisany powinien przedstawiać pewność na całkowitą sumę wekslową? Czy w maximum kredytu członkowi przyznanego należy także wliczać pożyczki przezeń poręczone?

Czy Rada Nadzorcza ma prawo zmuszać Zarząd do udzielenia pożyczki, której tenże wzbrania się udzielić?

Jak postępować należy przy podziale zysków i strat z pretensyami, które nie są jeszcze stracone, ale które przy inwenturze w końcu roku przedsiębranej Rada Nadzorcza uważa za niepewne?

Czy jest zalecenia godną i możebną rzeczą, aby Spółki komunikowały sobie nawzajem klientów skarzonych i takich, na których Spółka poniosła stratę?

Czy członek zarządu, który oświadczył, że urząd składa, może zaprzestać wykonywania swoich obowiązków przed zapisaniem nowowybranego zastępcy lub następcy do rejestru handlowego, jeżeli z ustąpieniem jego niema w zarządzie dostatecznej liczby osób dla zobowiązania Spółki?

W jaki sposób redagowane i podpisywane być winny ogłoszenia Spółek? Czy zaleca się dla Spółek wspólny organ prasowy i jaki?

Sprawozdanie Spółek zarobkowych w W. Ks. Poznańskiem, Prusach Zachodnich i na Górnym Szląsku za rok 1876—wyszło właśnie, i podaje: wiadomości ogólne o 90 Spółkach ludowych w WKs. Poznańskiem, Prusach Zachodnich i na Górnym Szląsku; obrót, rachunek zysków i strat, tudzież bilans 63 Spółek. Wstęp oprócz wiadomości o czynnościach Patronata i Komitetu Związku Spółek zarobkowych, podaje obszerne wskazówki „O zamykaniu książek kasowych, ustawianiu rachunku rocznego, robieniu inwentury i przenoszeniu bilansu na następny rok“— wypracowane przez Patrona wraz z Komitetem Związku. — Członków było w r. 1876 w 57 Spółkach 11,216; fundusz żelazny w 61 Spółkach wynosił 167,614,38, udziały członków w 63 Społkach wynosiły 962,201,05 marek, z tych przypada na każdego z 11,226 członków 86.06 m.; funduszu żelaznego i udziału członków (majątek spółek) było razem 1,129,815,43 m.; obcych kapitałów było razem 4,488,184,59 m., majątek Spółek do obcych kapitałów w 63 Spółkach stoi w stosunku 1 : 3.97. Jak tylko otrzymamy to sprawozdanie, podamy z niego główne wyniki rozwoju spółek wielkopolskich.

W Sieniawie założono dnia 31go października za staraniem p. Franciszka Wolskiego: „Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“. Towarzystwo to przystąpiło do Związku Stowarzyszeń.

W sprawie Banku „narodowego“ znalazł znowu Patron Związku sposobność odezwania się w duchu odpowiednim interesom stowarzyszeń. Komitet Tow, gospodarskiego galicyjskiego, w myśl uchwały Rady ogólnej wniósł był do Ministerstwa Rolnictwa przedstawienie, w którem żądano 1) ułatwienia rolnikom bankowego kredytu 2) otworzenia go stowarzyszeniom 3) powoływania dyrektorów zakładów hipotecznych na cenzorów — 4) otworzenia filii w Stanisławowie i Tarnopolu, a to w ten sposób, aby — 5) wypowiedziano to w zasadzie, a z wprowadzaniem w życie tych filii wstrzymano się, póki nie znajdzie się wymagana liczba firm protokołowanych, 6) otworzenia innym miastom kredytu korespondencyjnego. Ministerstwo udzieliło memorjału tego Dyrekcyi Banku, a z odpowiedzi tejże wynika, że Bank narodowy w granicach określonych statutem i wskazanych wymagają przezornością uwzględnia (!) wedle możności prośby galicyjskich Tow. zaliczkowych o pożyczki, że gotów udzielać kredytu korespondencyjnego i t. p. Komitet Tow. gosp. udzielił tę nieszczerą odpowiedź Patronowi, który korzystając z tej sposobności udał się w tej sprawie z petycyą do koła polskiego we Wiedniu. W petycyi tej powiada, iż „odpowiedź Banku dowodzi, że obecny stan stosunków kredytowych w naszym kraju, zgubny dla wszelkiej działalności ekonomicznej, jest według zdania Banku zupełnie prawidłowym i wcale nie powinien być zmienionym. Główny Zarząd Banku nie waha się nawet twierdzić, że uwzględnia już dostatecznie interesa Galicyi, że mianowicie Towarzystwa zaliczkowe mogą w Banku otrzymać dostateczny kredyt. Twierdzeniom tym wprost sprzeciwia się postępowanie lwowskiej filii“ — co Patron popiera znanymi czytelnikom naszym faktami. Powoławszy się na ostatni rocznik stowarzyszeń, dowodzący pomyślnego ich rozwoju, a dobrego kierownictwa — powiada Patron dalej: „Nie wątpimy, że Koło polskie przy sposobności uchwalania nowego statutu bankowego stara się usilnie wyjednać dla kraju naszego te ustępstwa, których kraj oddawna staranie się domaga. Ośmielamy się jednak zwrócić uwagę koła, że po odrzuceniu poprawki deputowanego Mendelsburga, zmierzającej do pomnożenia ilości bankowych, należałoby z tem większą usilnością domagać się powiększenia dotacyi filii w Krakowie i we Lwowie. Przypuszczenie rolników do korzystania z wekslowego kredytu byłoby w naszych stosunkach szczególniej doniosłem, a równocześnie musiałaby być przeprowadzoną stanowcza zmiana co do instytucyi cenzorów, która obecnie tylko interesa kupieckie nielicznego grosza uwzględnia. Gdyby te zmiany zostały przeprowadzone i gdyby powiększając odpowiednio dotacyę filii, otwarto towarzystwom prowincyonalnym kredyt w drodze korespondencyi, możnaby nawet bez pomnożenia ilości filii, przynieść znakomitą pomoc produkcyi rolniczej i przemysłowej, wpłynąć na zniżenie stopy procentowej i ożywić w całym kraju ruch ekonomiczny“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.**

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.